

Alicja Paczoska-Hauke

## Działania represyjne aparatu bezpieczeństwa wobec pracowników Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu (ODR) na Pomorzu

Aby usprawnić funkcjonowanie cywilnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego, w grudniu 1941 r. rząd RP w Londynie zdecydował o powołaniu pięciu delegatur okręgowych na terenach włączonych do Rzeszy: Ciechanów, Katowice (Śląsk), Łódź, Poznań i Toruń (Pomorze). Organem pracy Okręgowego Delegata Rządu było jego Biuro. W miarę rozwijania się działalności powoływano poszczególne komórki organizacyjne. Delegatem Okręgowej Delegatury Rządu dla Pomorza mianowano Antoniego Antczaka<sup>1</sup>, ps. „Dyrektor” (1890-1952). Przebywał on stale w Warszawie i tylko przyjeżdżał na teren swojego okręgu, głównie do Rochowiaka, ps. „Franciszek”, „Zaklicki” (1901-1944), który był odpowiedzialny za utworzenie oraz funkcjonowanie komórek Delegatury na Pomorzu. Poza etatowymi pracownikami (głównie w Warszawie) na terenie Pomorza w skład ODR wchodziło kilkuset pracowników, którzy tworzyli

---

<sup>1</sup> Antoni Antczak był nie tylko Delegatem Okręgowym Pomorza, ale także działaczem Narodowej Partii Pracy i Stronnictwa Pracy. Poza Toruniem przyjeżdżał do Bydgoszczy, Włocławka, Rypina i Wąbrzeźna. W Bydgoszczy spotykał się z Lipskim. Wobec centralnych organów Delegatury Rządu był cennym łącznikiem, informatorem i rzecznikiem w sprawach Pomorza. M.in. wyjaśniał problem przymusu stosowanego przez władze okupacyjne przy wpisie na niemiecką listę narodowościową. W sierpniu 1948 r. został aresztowany przez UB. Za prowadzenie działalności antykomunistycznej Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie skazał go na 15 lat więzienia. Zmarł w więzieniu we Wronkach 31 VIII 1952 r.; zob. K. Przybyszewski, *Antoni Antczak*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 3, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1997, s. 25-28.

różne wydziały. Jednym z nich był Wydział Bezpieczeństwa, który rozpoczął pracę w październiku 1942 r. Naczelnikiem tego wydziału był Bolesław Lipski, ps. „Bartel” (1890-1945)<sup>2</sup>.

W październiku 1942 r. na terenie Bydgoszczy Lipski spotkał się z Rochowiakiem, od którego otrzymał zadanie zorganizowania na Pomorzu administracji cywilnej Polskiego Państwa Podziemnego. Rochowiak polecił mu dobranie sobie takich ludzi, którzy z chwilą wyzwolenia Polski będą kompetentni do objęcia wszystkich podstawowych stanowisk w aparacie administracyjnym. Lipski natychmiast przystąpił do realizacji zadania i w krótkim czasie zwerbował podstawową kadrę ludzi, którzy następnie, tak jak on, typowali i werbowali do organizacji dalszych członków. Przy werbunku członkowie składali przysięgę obowiązującą już przed wojną urzędników państwowych, z tym że uzupełniano ją tekstem, iż będzie się wykonywać zarządzenia Rządu Emigracyjnego. Do tego wydziału starano się angażować osoby wykształcone, niezdolne do służby wojskowej i takie, którym udało się nie podpisać żadnej z niemieckich list narodowościowych.

Agent WUBP z Bydgoszczy o pseudonimie „Postępowy”<sup>3</sup> tak w swoim doniesieniu po wojnie scharakteryzował środowisko ludzi związanych z Wydziałem Bezpieczeństwa: „Kandydat do służby w Wydziale »B« („Bezpieczeństwa” – przyp. A. P.H) musiał być narodowo czysty, czyli nie mógł być zapisany na »Narodową Listę Niemiecką« tzw. Volkslistę i żadnej z jej grup. Była to zasada uniwersalna gwarantująca posiadanie w wydziale »B« ludzi twardych i odważnych, stawiających honor Polaka wyżej ceny własnego życia. Wiadomym był i jest łatwo stwierdzalnym, że oparcie się przyjęciu proponowanej przez Niemców grupy uprzywilejowanej w bardzo wielu przypadkach groziło represjami, obozem i więzieniem. Drugim walorem, który musiał spełnić kandydat, to tzw. »wodzostwo«, czyli umiejętność przewodzenia, autorytatywnego oddziaływania na pewne dostępne kandydatowi środowiska i wśród mas szarych. Trzecim warunkiem to spryt i umiejętność organizowania, skromność, prostota życia, dyskrecja bezwzględna, wnikliwość i trafność osądzeń nagłych sytuacji – szybka orientacja. Odnośnie strony politycznej wymagano, by kandydat nie był działaczem, a szczególnie aktywistą b. BBWR, względnie OZON-u lub pokrewnych organizacji sanacyjnych działających przed wybuchem wojny. Najbardziej pożądanymi byli bezpartyjni, PPS-SL-SP i SN [...]”.

<sup>2</sup> W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940-1945*, Warszawa 2003, s. 300.

<sup>3</sup> Agent „Postępowy” został zwerbowany do współpracy już w 1946 r. Wywodził się z tego środowiska i uważany był przez funkcjonariuszy UB za bardzo cenne źródło informacji. Donosił na kolegów przynajmniej do połowy lat sześćdziesiątych.

Jak wynika z powyższego, Wydział „B” w ramach Państwowej Służby Cywilnej grupował w swych szeregach zasadniczo element najbardziej inteligentny, szczególnie patriotyczny i zrównoważony pod względem charakteru – jednym słowem najlepszych z najlepszych, jakich zdołano doszukać się w warunkach okupacyjnych, szczególnie ciężkich na ziemi województwa Bydgoszcz i Gdańsk. Wysiłek werbunkowy nie był nastawiony na masowość, lecz na jakość zwerbowanych, co dawało gwarancję odpowiedniego rozwoju w konspiracji i zabezpieczało samą organizację przed wyspą<sup>4</sup>.

Mimo bardzo starannego dobierania ludzi w październiku 1944 r. w Toruniu i Bydgoszczy Gestapo dokonało aresztowań kilku członków Wydziału Bezpieczeństwa, w rezultacie czego zlikwidowano Ekspozyturę Rządu. Sam Lipski też zaczął się ukrywać pod zmienionym nazwiskiem Franciszek Gajewski. W końcu 1944 r. nawiązał kontakt z Komendantem Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, płk. Janem Pałubickim, ps. „Janusz”, któremu się podporządkował.

Po ofensywie styczeniowej 1945 r. Pomorze stopniowo zajmowane było przez wojska sowieckie, które szybko zajęły się oczyszczaniem zaplecza frontu z różnych struktur opozycyjnych w stosunku do komunistycznych prosowieckich władz polskich. Aresztowano kilkaset osób związanych z pomorską konspiracją, w tym oficerów byłego Okręgu Pomorskiego AK oraz pracowników Okręgowej Delegatury Rządu RP na Pomorze. Z inicjatywy Lipskiego w marcu 1945 r. w Bydgoszczy część pracowników Wydziału Bezpieczeństwa nadal kontynuowała działalność konspiracyjną. Zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami starali się wniknąć w struktury administracyjne nowej władzy. Przechowywali też archiwum organizacji z okresu okupacji oraz fundusze na cele organizacyjne w postaci marek niemieckich oraz banknotów polskich i bilonu srebrnego sprzed 1939 r. Bolesław Lipski objął stanowisko dyrektora Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Emerytalnych, obsadzając część stanowisk w tym zakładzie kolegami z konspiracji. Niektórzy członkowie Wydziału Bezpieczeństwa podejmowali nawet pracę w UB i MO. M.in. Aleksy Jagodziński, ps. „Aleksiejewicz”, objął stanowisko kierownika sekretariatu WUBP w Bydgoszczy, Edmund Oślicki, ps. „Rolf” stanowisko komendanta MO, a por. Bronisław Bukczyński, ps. „Orzeł”, stanowisko z-cy komendanta RKU w Bydgoszczy.

W marcu 1945 r. Lipski nawiązał kontakt z płk. Pałubickim, ps. „Janusz”. Ten polecił mu podjęcie działalności wywiadowczej. Wraz z pozostałymi członkami Wydziału Bezpieczeństwa mieli zbierać informacje o represjach funkcjonariuszy UB w stosunku do AK i innych organizacji podziemnych z okresu okupacji.

<sup>4</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy (dalej AIPN), By, 044/594, Doniesienie agenturalne z dnia 26 VIII 1957.

Mieli też zapoznać się ze strukturą organizacyjną WUBP i KWMO w Bydgoszczy z podaniem nazwisk i adresów funkcjonariuszy zajmujących kierownicze stanowiska oraz sporządzić wykaz tajnych informatorów UB. W swoich meldunkach opisywali też stan zaopatrzenia ludności w żywność i inne artykuły, stosunek chłopów do reformy rolnej i inne dane dotyczące szkolnictwa i duchowieństwa.

Wykonanie tego zadania na terenie Bydgoszczy zlecił Lipski Janowi Olejniczakowi, Czesławowi Rubaszewskiemu i Stanisławowi Nowickiemu. Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. wymienieni nawiązali kontakt z członkami Wydziału Bezpieczeństwa zatrudnionymi w służbach mundurowych nowej władzy, uzyskując interesujące ich dane, które następnie Lipski przekazał płk. Janowi Pałubickiemu.

W kwietniu 1945 r. w ramach prowadzonego rozpracowania agenturalnego środowiska akowskiego, WUBP w Bydgoszczy uzyskał informacje, że wśród funkcjonariuszy UB i MO są członkowie nielegalnych organizacji. Wprowadzony do rozpracowania tajny informator „Reinhold” ustalił po krótkim czasie dwóch funkcjonariuszy WUBP: Józefa Brukwickiego i Aleksego Jagodzińskiego jako członków podziemnej organizacji. W dniu 2 V 1945 r. obaj wymienieni zostali aresztowani i w toku przesłuchań podali następnych członków organizacji zatrudnionych w organach ścigania. W efekcie ich zeznań w dniach 6 i 7 V 1945 r. zostali aresztowani Konstanty Kielich i Wojciech Felcyn z WUBP w Bydgoszczy oraz Edward Forycki z KW MO w Bydgoszczy. W tymże czasie zatrzymano również kilku dalszych członków Wydziału Bezpieczeństwa ODR, a wśród nich dowódcę obwodu bydgoskiego Bolesława Lipskiego.

Wszyscy aresztowani członkowie ODR na Pomorze przeszli ciężkie śledztwo w WUBP w Bydgoszczy, gdzie byli torturowani. Spośród aresztowanych pracowników Wydziału Bezpieczeństwa ODR Stanisław Sobociński<sup>5</sup> i Jan Budasz<sup>6</sup> oficjalnie zmarli na tyfus w bydgoskim więzieniu, chociaż przypuszcza się, że zostali zamordowani w czasie śledztwa. W toku brutalnego śledztwa Bolesław Lipski przyznał się do kontaktów z dowódcą Okręgu Pomorskiego AK płk. Janem Pałubickim, ps. „Janusz”. Podał też okoliczność przekazania Pałubickiemu informacji o charakterze wywiadowczym, w tym dane odnośnie do aresztu WUBP, które miały posłużyć do ewentualnego zaatakowania tego

<sup>5</sup> Stanisław Sobociński, s. Alberta i Eleonory. Pochodził z Poznania. W czasie wojny mieszkał w Bydgoszczy przy ulicy Lelewela. Pełnił funkcję inspektora obwodowego. Aresztowany w maju 1945 r. zmarł 15 VIII w więzieniu.

<sup>6</sup> Jan Budasz, s. Jana i Anny zd. Janickiej, ur. 21 VI 1900 r. w Miszkowie, pow. Jarocin. Mieszkał w Bydgoszczy przy ulicy Pomorskiej. Pracował w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Aresztowany przez UB w czasie likwidacji grupy w maju 1945 r. W dokumentach IPN-u jest też informacja, jakoby zmarł w Potulicach.

aresztu w przypadku umieszczenia w nim większej liczby członków AK. Plan taki miał w tym okresie pewne szanse powodzenia, gdyż Pałubickiemu podlegały liczne grupy zbrojne AK znajdujące się jeszcze na terenie Borów Tucholskich.

Funkcjonariusze Wydziału Śledczego WUBP prowadzący dochodzenie, uznając, że sprawa jest bardzo poważna, zdecydowali się przekazać ją do Departamentu Śledczego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie. Obawiano się, że akowcy rzeczywiście zrealizują swój plan ataku na areszt. Poza tym świadomość, że wśród pracowników UB i MO jest nieustalona liczba zatrudnionych członków organizacji podziemnych, wywołała atmosferę ogólnej paniki. Od czerwca 1945 r. rozpracowanie środowiska b. członków Wydziału Bezpieczeństwa ODR prowadzili oficerowie śledczy z Warszawy. Tam też przewieziono wszystkich podejrzanych z Bydgoszczy. W trakcie likwidacji omawianej grupy WUBP w Bydgoszczy zdobył część archiwum Wydziału z okresu okupacji. Po analizie tych materiałów przystąpiono przez agenta ps. „Reinhold” do rozszyfrowywania członków Wydziału Bezpieczeństwa i ustalania charakteru ich działalności konspiracyjnej.

## **Rozprawy sądowe przeciwko członkom Wydziału Bezpieczeństwa ODR z Bydgoszczy**

Członkowie Wydziału Bezpieczeństwa dwukrotnie stanęli przed wojskowym wymiarem sprawiedliwości. Jesienią 1945 r. zorganizowano im proces w Warszawie, a w 1950 r. w Bydgoszczy. Po trwającym pół roku śledztwie w więzieniu na Mokotowie odbyła się 22 X 1945 r. rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie. W składzie sądu byli: por. Władysław Sobiech, kpt. Wincenty Wierzbicki, kpt. Marian Szczygielski. Sąd postanowił wykluczyć jawność rozprawy „z uwagi na bezpieczeństwo państwa”. Rozprawa miała ciekawy przebieg i pokazała, że Wydział Bezpieczeństwa rzeczywiście skupiał bardzo odważnych ludzi. W czasie rozprawy oskarżali oni oficerów MBP o stosowanie niedozwolonych metod śledczych i wymuszanie zeznań w czasie śledztwa. Rozpatrzono sprawę Olejniczaka, Jagodzińskiego, Brukwickiego, Rubaszewskiego, Felcyna. Jan Olejniczak zeznał, że w czasie przesłuchań przez oficera śledczego MBP „zostałem bardzo zbity, także kopano mnie w odbytnicę, jądro i członka przez to wszystkie protokoły podpisywałem, nie sprawdzając co było w nich napisane”. Zdecydowanie zaprzeczył, jakoby miał planować napad na WUBP w Bydgoszczy. A. Jagodziński również nie przyznawał się do winy. W czasie rozprawy powiedział: „Podpisałem je (protokoły – A. P.H.) dlatego, bo zostałem bardzo zbity, wybito mi dwa zęby i zniekształcono twarz”. Stwierdził również, że „jest

dobrym Polakiem i katolikiem, że widział, jak w czasie przesłuchań ludzi bito i katowano i że na to nie mógł patrzeć”. Na końcu poprosił o łagodny wymiar kary. Niezgodność z prawdą aktu oskarżenia potwierdził również Brukwicki, który również był bity. Uważał że jedynym przestępstwem, jakiego się dopuścił, jest podanie członkom Wydziału Bezpieczeństwa uzbrojenia wartowników.

Dnia 29 października odczytano wyrok. Wymierzona kara była bardzo zróżnicowana dla poszczególnych oskarżonych – od kary śmierci do uniewinnienia. Najwyższy wymiar kary – karę śmierci otrzymali Nowak i Kielich, ale na mocy amnestii została ona zamieniona na więzienie. Rubaszewski, Olejniczak mieli przesiedzieć w więzieniu 10 lat, Brukwicki, Jagodziński, Forycki – osiem, Aldag – siedem, Nowak – pięć, a Stępniewski i Felcyn zostali uniewinnieni. W czasie składania wyjaśnień kilkakrotnie padało nazwisko Lipskiego. Żaden jednak z oskarżonych nie wiedział, że nie ma go na sali, bo zmarł w czasie śledztwa<sup>7</sup>.

Dzięki amnestii skazani jesienią 1945 r. w Warszawie członkowie Wydziału Bezpieczeństwa dużo wcześniej, niż zapowiadał wyrok sądowy, zostali zwolnieni i powrócili do Bydgoszczy. Nie oznaczało to wcale końca ich problemów z aparatem bezpieczeństwa. Jako osoby szczególnie niebezpieczne dla nowego ustroju byli stale obserwowani. Gdy przez agenturę ustalono, że nadal utrzymują ze sobą kontakt, na poszczególnych członków założono rozpracowania agenturalne pod kryptonimami: „Mściwy”, „Stary”, „Werner II”, „B-2”, „Prawnik” i „W-3”. W sprawach tych tkwiło czterech tajnych informatorów o pseudonimach: „Postępowy”, „Reinhold”, „Zetor”<sup>8</sup> i „Żabka”, którzy znali członków Wydziału Bezpieczeństwa osobiście i często się z nimi spotykali.

W lutym 1950 r. WUBP w Bydgoszczy dokonał na podstawie uzyskanych materiałów operacyjnych aresztowania sześciu osób: kpt. Bronisława Bukczyńskiego, Dominika Stefaniaka, Stefana Stępniewskiego, Jana Olejniczaka oraz małżeństwo Rubaszewskich. Zofia Rubaszewska była przetrzymywana w areszcie śledczym WUBP przez siedem miesięcy. W październiku WPR zdecydowano o umorzeniu śledztwa przeciwko niej. Na krótko zwolniono również jej męża.

Rozpracowanie prowadził wydział III WUBP w Bydgoszczy, a w szczególności funkcjonariusze: kpt. Marek Fiałkowski, por. Jan Majewski, por. Franciszek Ruciński, por. Stanisław Wiśniewski, ppor. Edmund Napierała, chor. Wacław Falaron, chor. Seweryn Doniczkowski, chor. Edward Przybyszewski,

<sup>7</sup> AIPN Warszawa, Bu 872/731, Akta WSO w Warszawie, Protokół rozprawy z dnia 22 X 1945 r., bp.

<sup>8</sup> Informator ps. „Zetor” był komendantem Korpusu Bezpieczeństwa Wydziału Bezpieczeństwa na powiat Bydgoszcz. Donosił przede wszystkim na Nowickiego. Zob. By 069/284, Sprawa obiektowa Dewajtis, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, t. 1, bp.

chor. W. Godlewski i por. Waldemar Potrzebki. Z Wydziału Śledczego WUBP w Bydgoszczy brali udział oficerowie śledczy: ppor. Wacław Kosmala, ppor. Bogusław Borodzicz i chor. Kazimierz Tomaszewski.

Rozprawa przeciwko członkom Wydziału Bezpieczeństwa ODR odbyła się 10 XI 1950 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy reprezentowali: przewodniczący kpt. Bolesław Wnorowski, sędzia kpt. Włodzimierz Łobaziewicz, ławnicy: chor. Bogdan Lisowski, ppor. Wiesław Romiński. W charakterze oskarżonych wystąpili: Dominik Stefaniak, Bronisław Bukczyński, Stefan Stępniewski. W charakterze świadka wystąpił Rubaszewski. Oskarżeni próbowali wytłumaczyć prokuratorowi, że ich przynależność do Wydziału Bezpieczeństwa wynikała z patriotyzmu i chęci walki z okupantem, a przechowywane dokumenty miały tylko wartość historyczną i nie zostały zniszczone, bo nie były ich własnością. Prokuratora wojskowego ich wyjaśnienia jednak nie przekonały i wszystkich oskarżonych skazano na wieloletnie więzienia: Stefaniak i Bukczyński otrzymali karę ośmiu lat, a Stępniewski sześciu lat więzienia. Rubaszewski w toku składania zeznań przed sądem oficjalnie stwierdził, że jego zdaniem członkowie AK są represjonowani przez funkcjonariuszy UB i dopuszczają się wielu okrucieństw. Jego wypowiedź w obronie kolegów spowodowała, że został ponownie aresztowany i skazany na trzy lata więzienia<sup>9</sup>.

Nie był to ostatni proces przeciwko członkom Wydziału Bezpieczeństwa. W październiku 1950 r. na podstawie materiałów śledztwa został aresztowany Edmund Oślicki, ps. „Rolf”, który wcześniej uszedł uwadze pracownikom UB. W 1945 r. początkowo jako komendant miasta MO, a następnie kierownik III Komisariatu MO w Bydgoszczy przekazał Rubaszewskiemu stan osobowy funkcjonariuszy MO w Bydgoszczy, ich uzbrojenie i inne dane interesujące wywiad. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał go na pięć lat więzienia<sup>10</sup>.

## Inwigilacja członków podziemia

Po wyjściu z więzienia inwigilacji byli poddani: Rubaszewski (sprawa ewidencyjno-obszewacyjna „Mściwy”), Stanisław Nowicki („Stary”), Stefan Stępniewski („Werner II”), Franciszek Gordon („B-4”), Dominik Stefaniak („Prawnik”), Edward Forycki („W-3”). Byłych członków Wydziału Bezpieczeństwa ODR szczególnie obserwowano po poznańskim Czerwcu 1956 r. UB obawiał się, że mogą oni przyczynić się do podobnych zamieszek na terenie Bydgoszczy.

<sup>9</sup> AIPN By 66/2304-2306, Akta WSR w Bydgoszczy w sprawie p-ko Stefaniak Dominik i towarzysze.

<sup>10</sup> AIPN By, 52/16, Akta WSR w Bydgoszczy w sprawie p-ko Oślickiemu Edmundowi.

Wspomniany już tutaj agent „Postępowy” tak opisał SB postawę tego środowiska w 1956 r.: „Szczególne wyrazy sympatii i zaufania b. podziemcom szare masy społeczeństwa zaczęły podkreślać w formie informacji i szczerych wypowiedzi swoich poglądów i nastawień społeczno-politycznych już po znanych wypadkach poznańskich. Wpływu na te wypadki według mojego rozeznania środowisko podziemia absolutnie nie miało. Odnośnie wypadków poznańskich środowisko Państwowej Służby Cywilnej przeze mnie filtrowane zajęło stanowisko czujnego obserwatora solidaryzującego się z demonstrującymi masami. Fakt zaistnienia wypadków poznańskich powodował częste zwracanie się ludzi różnych środowisk do b. inspektorów PSC wydziału »B« o opinię słuszności zaistnienia tych wypadków i wytyczne ustosunkowania się do tej sytuacji. W tym przedmiocie konferowałem swego czasu w sporadycznych spotkaniach z Nowickim Stanisławem, Rubaszewskim, Stępniewskim oraz Foryckim i Klapą<sup>11</sup>, którzy zapewniali o tych nagabywaniach i podkreślali, że wielu nawet partyjnych ze szczególnym zaufaniem zwraca się do nich i w tym przedmiocie dyskutuje na temat celowości tych wystąpień. Ogólnie rozmówcy moi entuzjastycznie solidaryzowali się z akcją masowej demonstracji, lecz za bezowocne i szkodliwe oceniali wystąpienia zbrojne czy prowokacyjne, twierdząc, iż o zmianie ustroju siłą nie ma co marzyć z uwagi na brak zaplecza łączącego Polskę z krajami Zachodu, a ponadto zgodną wyrażali opinię, że nie życzą sobie łączności z kołami emigracji. Koła te uważają za zgangrenowane i opanowane przez b. sanację, że socjalistyczny ustrój w zasadzie im odpowiada, lecz nie mogą się pogodzić z narzuceniem Polsce modelu sowieckiego – sprowadzającego nas Polaków gospodarczo do państw zależnych, nie ukrywali iż nie zgadzają się na przodownictwo partii w życiu społeczno-politycznym, a w szczególności z obsadą stanowisk kluczowych w gospodarce i polityce państwa włącznie przez członków partii, w większości nefachowców i karierowiczów. Równocześnie podkreślali, że środowisko podziemia ponownie znalazło się pod ostrym obstrzałem i filtracją władz tak że bardzo trzeba się wystrzegać spotkań i wszelkiej łączności między sobą, jak również dyskusji czy wypowiedzi poglądów wobec świadków by nie narazić się na ewentualne aresztowanie czy pośądzenie inspiracji wystąpień równych wystąpieniom poznańskim, z zaistnieniem których się liczyli. Z wypowiedzi przebijało jakoby zmówiona zasada: milczeć, lecz nie hamować rozwoju podobnych wypadków by te objęły cały kraj i w efekcie przyniosły klęskę polityki partii i jej wpływom”<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> Chodzi o Henryka Klapę.

<sup>12</sup> AIPN By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obserwacyjna, Doniesienie agenturalne z dnia 26 VIII 1957 r.



Z informacji zebranych przez SB wynikało, że po Październiku 1956 r. bydgoscy członkowie Wydziału Bezpieczeństwa ODR bardzo entuzjastycznie podszli do programu Gomułki. W tym okresie Nowicki wraz z kolegami byli skłonni odnieść się do nowego rządu wprost z kartą lojalności i poparcia. Ten entuzjazm nie oznaczał wcale poparcia dla PZPR, wynikał on raczej z sympatii dla samego Gomułki. Zdawali oni sobie sprawę, że październikowe przemiany to nie zmiana ustroju, lecz tylko pewien zwrot w metodach rządzenia, zniechęconych przez całe społeczeństwo. Ich zdaniem przedłużyło to o następnych parę lat żywot partii, która jednak nie potrafi oczyścić swoich szeregów z karierowiczów i pseudoaktywistów, działających na szkodę społeczeństwa. Członkowie Wydziału Bezpieczeństwa wprost wyśmiewali się z usiłowań partii odzyskania roli przodownika. Uważali że usiłowania te są z góry przesądzone i skazane na bezowocność wobec błędów przeszłości. Ogólnie SB oceniała, że środowisko b. podziemia stanowi w kraju jakby oddzielną partię błędnie nazywaną „masą bezpartyjnych”, gdyż jest to organ stale żywy i interesujący się wszystkimi dziedzinami życia tak społecznego, politycznego, jak i gospodarczego<sup>13</sup>.

Jesienią 1957 r. funkcjonariusze SB założyli na członków Wydziału Bezpieczeństwa ODR sprawę obserwacyjną pod kryptonimem „Trio”. Przez kolejnych dziesięć lat inwigilowano jeszcze byłych konspiratorów, wyłapując wszystkie ich wypowiedzi, które odnosiły się do bieżących wydarzeń politycznych. W maju 1967 r. prowadzenia tej sprawy zaniechano, ponieważ stwierdzono, że figuranci nie prowadzą żadnej wrogiej działalności. Większość z nich urodziła się jeszcze przed I wojną światową i w latach sześćdziesiątych była już na emeryturze i choćby z tego powodu ich działalność nie mogła już być zagrożeniem dla komunistów<sup>14</sup>.

## **Członkowie Wydziału Bezpieczeństwa ODR i ich współpracownicy represjonowani przez UB**

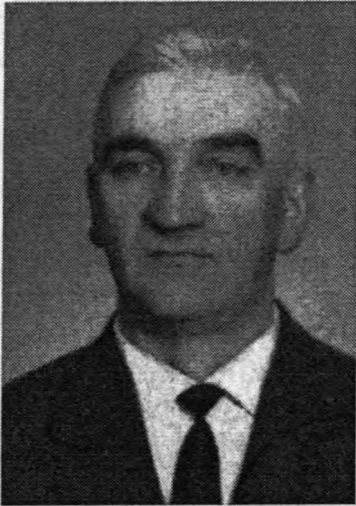
**Aldag Leon**, s. Jerzego i Anny zd. Schwarz, ur. 19 VI 1920 r. w Bydgoszczy. Przed wojną uczył się zawodu ślusarza. W czasie okupacji pracował na kolei. W 1945 r. podjął pracę w WUBP w Bydgoszczy. Od kwietnia 1945 r. współpracował z członkami konspiracji i przekazywał im tajemnice służbowe. Na początku maja 1945 r. został aresztowany. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go dnia 26 II 1946 r. na siedem lat, ale amnestia zmniejszyła mu

<sup>13</sup> Ibidem

<sup>14</sup> By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna o kryptonimie „Trio”.

karę o dwa lata. W lipcu 1947 r. opuścił więzienie w Rawiczu i powrócił do Bydgoszczy. Mieszkał w Bydgoszczy przy ulicy Długiej. W latach pięćdziesiątych nadal był inwigilowany przez UB<sup>15</sup>.

**Brukwicki Józef**, s. Stanisława i Elżbiety z domu Tafelskiej, ur. 25 XI 1910 r. w Dobyszewku, pow. Szubin. Jego ojciec zginął w czasie I wojny światowej. Po ukończeniu szkoły powszechnej i trzyletniej szkoły zawodowej pracował jako ślusarz-mechanik w powiecie szubińskim. Od 1936 r. był ślusarzem na lotnisku w Lublinie. We wrześniu 1939 r. tam planował ściągnąć swoją żonę i zamieszkać na stałe. Wybuch wojny pokrzyżował te plany i wrócił do Bydgoszczy. Jesienią 1939 r. został aresztowany przez gestapo jako podejrzany o udział w tzw. „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy. Na szczęście udało mu się udowodnić, że w tym czasie był w Lublinie i został zwolniony. W czasie okupacji pracował jako ślusarz na kolei przy naprawie parowozów w Bydgoszczy. Do AK wstąpił w 1944 r. za namową Olejniczaka.



Od lutego 1945 r. był kierownikiem garażu w WUBP w Bydgoszczy. Miał pełnić funkcję łącznika między Olejniczakiem a członkami AK zatrudnionymi w aparacie bezpieczeństwa. Od kwietnia 1945 r. współpracował z Olejniczakiem, któremu przekazał informacje o funkcjonowaniu UB. Podał mu m.in. nazwiska funkcjonariuszy, a nawet tajnych współpracowników. Dnia 2 V 1945 r. w drodze do pracy na ul. 3 Maja został aresztowany za współpracę z Armią Krajową. W dniu 29 X 1945 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na osiem lat więzienia. Karę odbywał w więzieniu na Mokotowie i we Wronkach. Wyszedł na wolność w maju 1948 r. Podobnie jak pozostali długo borykał się ze znalezieniem pracy. W latach siedemdziesiątych pracował w zakładach „Telfy” jako kierownik działu remontowego. Miał żonę i sześcioro dzieci: pięć córek i jednego syna. Zmarł 15 IX 1981 r. w Bydgoszczy. Dnia 15 XI 1995 r. na wniosek żony został zrehabilitowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie<sup>16</sup>.

**Kpt. Bukczyński Bronisław**, ps. „Orzeł”, s. Jana i Leokadii zd. Jansel, ur. 5 XI 1913 r. w Duisburgu w Niemczech. Jego ojciec był górnikiem i pracował

<sup>15</sup> AIPN W-wa 0189/8, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Straż Samorządowa o zabarwieniu akowskim. Brak akt osobowych funkcjonariusza w zasobie IPN; By 084/3070, Akta operacyjne dot. Leona Aldaga.

<sup>16</sup> AIPN W-wa, Bu 872/731, Akta WSO w W-wie, Protokół przesłuchania J. Brukwickiego z dnia 4 V 1945 r.



zasadzie amnestii umorzył postępowanie przeciwko B. Bukczyńskiemu i współoskarżonym: Stefaniakowi i Stępniewskiemu. Podobnie Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy w 1993 r. stwierdził nieważność postanowienia WSR w Bydgoszczy z dnia 13 X 1950 r.

Bukczyński w latach 1956-1964 pracował w Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłu Drobnoego, noszącego później nazwę Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Od 1972 r. kierował zakładem Pogrzebowym Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i był mistrzem ceremonii podczas pogrzebów cywilnych. W 1979 r. przeszedł na emeryturę. Był żonaty i miał dwóch synów: Jerzego (ur. 1940) i Andrzeja (ur. 1948). Zmarł 2 II 1988 r. w Bydgoszczy<sup>17</sup>.

**Felcyn Wojciech**, s. Antoniego i Anastazji z domu Gnat, ur. 17 IV 1910 r. w Dochanowie, pow. Żnin w rodzinie chłopskiej. Ukończył cztery klasy Szkoły



Powszechniej w Dochanowie. Mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Kaszubskiej 2. Przed wojną pracował jako administrator w koszarach 62 Pułku Piechoty w Bydgoszczy. Uczestniczył w kampanii wrześniowej, w czasie której był ranny pod Warszawą. W czasie okupacji niemieckiej pracował jako ślusarz w warsztatach kolejowych. Do żadnych organizacji konspiracyjnych nie należał. Po wyzwoleniu w lutym 1945 r. podjął pracę jako wartownik w WUBP w Bydgoszczy przy ul. Markwarta 4. W Urzędzie często wypowiadał się krytycznie o stosunkach panujących w WUBP w Bydgoszczy. Został aresztowany 2 V 1945 r. Po śledztwie jesienią 1945 r. został zwolniony. Był żonaty i miał syna Edwarda<sup>18</sup>.

**Forycki Edward**, ps. „Mars”, s. Józefa i Józefy z domu Lewandowskiej, ur. 1 VI 1909 r. w Recklinghausen (Niemcy). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wraz z rodzicami zamieszkał w Gnieźnie. W czasie wojny mieszkał w Bydgoszczy i pracował na kolei. Pod koniec 1942 r. Rubaszewski włączył go do prac Wydziału Bezpieczeństwa ODR. Zajmował się m.in. wystawianiem fikcyjnych dokumentów osobom zagrożonym aresztowaniem. W styczniu 1945 r. podjął pracę w MO. Początkowo był komendantem I Komisariatu MO w Bydgoszczy, a następnie szefem wydziału administracyjno-gospodarczego przy Wojewódzkiej Komendzie MO. Uważał, że rząd tymczasowy jest nielegalny

<sup>17</sup> By 66/2304-2006, Akta WSR w Bydgoszczy w sprawie p-ko Stefaniak Dominik i towarzysze, Protokoły przesłuchań podejrzanego; S. Błażejowski, Bukczyński Bronisław, mps w zbiorach rodziny Jerzego Bukczyńskiego.

<sup>18</sup> AIPN W-wa, 872/731, Akta WSO w W-wie, Protokoły przesłuchań podejrzanych; By 0122/765, Akta osobowe funkcjonariusza Wojciecha Felcyna.

i prowadzi naród do katastrofy. Armię Czerwoną traktował jako okupanta. Rubaszewskiemu przekazywał informacje na temat działalności MO oraz nastawieniu politycznym funkcjonariuszy. Przekazał mu też plan bydgoskiej fabryki amunicji. Został aresztowany 7 V 1945 r. w Bydgoszczy. Przetrzymano go w więzieniach przy ul. Poniatowskiego i na Wąłach Jagiellońskich. Gdy śledztwo przejęło MBP, wywieziono go do Mokotowa. Dnia 24 XI 1945 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na osiem lat. Kara ta na mocy amnestii została zmniejszona o pięć lat. W styczniu 1946 r. przewieziono go



do Wroniek. Wyszedł na wolność 16 III 1947 r. i udał się do Bydgoszczy. Zamieszkał przy ul. Pomorskiej 22. Pracował w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego (późniejsza „Eltra”). Zmarł w 1996 r. w Bydgoszczy<sup>19</sup>.

**Jagodziński Aleksy**, s. Rozalii i Mariana, ur. 7 IV 1912 r. w Osterfeldzie w Westfalii. Jego ojciec był górnikiem. W 1919 r. przyjechał wraz z rodziną do Bydgoszczy. W 1931 r. ukończył 3-letnią szkołę zawodową. Przed wojną pracował na kolei jako ślusarz. Od 1944 r. był związany z Wydziałem Bezpieczeństwa ODR. Do konspiracji zwerbował go Jan Olejniczak. W styczniu 1945 r. podjął pracę w PUBP w Bydgoszczy najpierw jako wartownik. Od marca 1945 r. pracował w sekretariacie WUBP. Dobrze pisał na maszynie, dlatego zrobiono go nawet kierownikiem sekretariatu. W tym samym miesiącu odnowił swoją znajomość z Janem Olejniczakiem, któremu przekazywał informacje na temat działań bydgoskiego UB. Za współpracę z członkami Wydziału Bezpieczeństwa ODR, przekazywanie im informacji oraz ostrzeganie o planowanych aresztowaniach (m.in. zawiadomił Olejniczaka o planowanym przez UB aresztowaniu Lipskiego) został aresztowany dnia 2 V 1945 r. W dniu 29 X 1945 r. Wojskowy Sąd Okręgowy skazał go na osiem lat więzienia. Karę więzienia odbywał na Mokotowie, we Wronkach i w Rawiczu. Wyszedł na wolność 7 V 1948 r.<sup>20</sup>

**Kielich Konstanty**, s. Jana i Rozalii, ur. 14 IV 1906 r. w Sztabinie, pow. Augustów. Był komendantem gmachu w WUBP w Bydgoszczy. Od kwietnia

<sup>19</sup> AIPN W-wa, Bu 854/1474, Akta kontrolne, Akta oskarżenia p-ko Foryckiemu Edwardowi; By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obszewacyjna o kryptonimie „Trio”; S. Grochowina, *Forycki Edward*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 6, pod red. E. Skierskiej, Toruń 2004, s. 52-54.

<sup>20</sup> AIPN W-wa, Bu 872/731, Akta WSO w W-wie, Protokoły przesłuchań oskarżonego. Nie zachowały się akta osobowe funkcjonariusza.

1945 r. współpracował z członkami konspiracji. Przekazywał im informacje dotyczące funkcjonowania UB. Wyrokiem WSO w Warszawie z dnia 7 VIII 1945 r. skazany na karę śmierci. Dnia 30 XI 1953 r. darowano mu ją<sup>21</sup>.

**Ppor. Bolesław Lipski** ps. „Bartel”, „Garczyński” urodził się w 1890 r. w Od-rach w powiecie chojnickim jako syn Dominika i Stefanii z domu Knuth. Przez dwa lata studiował teologię w Pelplinie, a później prawo we Wrocławiu i w Bonn.



W okresie I wojny światowej służył w stopniu kaprała w armii niemieckiej, a po wojnie jako ochotnik brał udział w wyprawie Piłsudskiego na Kijów. Zdo-był tam Krzyż Virtuti Militari i Krzyż Niepodległości oraz stopień podporucznika. W latach 1920-1927 był starostą morskim w Wejherowie. Następnie był kie-rownikiem Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych kolejno w Toruniu, Poznaniu i Byd-goszczy. W 1921 r. ożenił się z Haliną Frydrychowicz, z którą miał jednego syna i trzy córki. Od jesieni 1941 r. związany był z pomorską konspiracją. Od maja 1944 r. współpracował z Komendą Pomor-

skiego Okręgu AK, m.in. komendantem Okręgu Janem Pałubickim „Januszem” i mjr. Józefem Grussem „Stanisławem”.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej podjął działalność wywiadowczą. Zbierał informację o represjach funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa wobec członków AK i innych organizacji podziemnych z okresu okupacji. Traktował ODR jako ciągłość legalnej władzy cywilnej w Polsce. Został aresztowany przez NKWD w lutym 1945 r. i osadzony w siedzibie radzieckich władz bezpie-czeństwa w Bydgoszczy (róg ulic Gdańskiej i Śniadeckich). Zwolniono go po kilku dniach i aresztowano ponownie 5 V 1945 r. w mieszkaniu Jana Olejnicza-ka. Najpierw przesłuchiwany był w WUBP w Bydgoszczy, a następnie prze-wieziono go do Warszawy. Przez cały czas władze śledcze odmawiały rodzinie informacji o jego losie, był bowiem torturowany z wyjątkowym okrucień-stwem, a okoliczności jego śmierci tworzyły kłopotliwą sytuację nawet dla organów MBP. Lipski zmarł w czasie śledztwa dnia 27 VI 1945 r.

Pewną ciekawostką jest to, jak potoczyły się losy funkcjonariuszy MBP, którzy pośrednio przyczynili się do śmierci Lipskiego (to oni przesłuchiwali Lipskiego w więzieniu na Mokotowie). Otóż Jan Matejczuk w 1949 r. został zdekonspirowany jako członek załogi obozu śmierci w Trawnikach i w marcu 1950 r. został skazany przez WSR w Warszawie na karę śmierci. Bierut nie sko-

<sup>21</sup> AIPN Warszawa, Bu 0189/6, Charakterystyka organizacji „Państwowa Służba Cywilna”.

rzystał z prawa łaski, ale w aktach nie zachowały się informacje o wykonaniu wyroku. Drugi oficer śledczy kpt. Jan Michalszczyzn był później wykładowcą w szkole BP w Legionowie, a w 1949 r. na własną prośbę przeszedł do MON<sup>22</sup>.

**Nowak Józef**, s. Jana i Cecylii, ur. 1 III 1904 r. w Wągrowcu. W lutym 1945 r. podjął pracę w charakterze referenta gospodarczego w WUBP w Bydgoszczy. Od kwietnia 1945 r. współpracował z członkami konspiracji. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 VIII 1945 r. skazany na pięć lat więzienia<sup>23</sup>.

**Nowicki Stanisław**, ps. „Strzelczyk”, „Mestifin”, s. Stefana i Heleny z domu Strzelczyk, ur. 8 V 1915 r. w Poznaniu. W 1935 r. ukończył Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy. Następnie dwa lata studiował na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego. Od 1938 r. pracował jako referent w bydgoskim Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Jesienią 1941 r. został zaprzysiężony przez Lipskiego i włączył się w pracę Wydziału Bezpieczeństwa ODR. Był łącznikiem między Lipskim a Janem Paubickim „Januszem”. Opracowywał meldunki wywiadu politycznego z terenu, które były przekazywane do Warszawy. Indywidualnie pomagał Wydziałowi Oświaty i Kultury ODR w zakresie tajnego nauczania.



Po zakończeniu okupacji niemieckiej w styczniu 1945 r. podjął pracę w zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy. Nie ujawnił się przed UB ze swojej działalności konspiracyjnej. Wraz z innymi członkami Wydziału Bezpieczeństwa aresztowany przez UB w maju 1945 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 VIII 1945 r. skazany na karę śmierci, którą zamieniono na 10 lat więzienia, a po amnestii zmniejszono jeszcze o pięć lat. Karę odsiadywał we Wronkach. Wyszedł na wolność dnia 24 V 1950 r. i zamieszkał w Bydgoszczy. Dzięki protekcji w grudniu 1950 r. został zatrudniony w Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę tj. do kwietnia 1979 r. Zmarł 4 IV 1988 r. w Bydgoszczy<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> B. Chrzanowski, *Lipski Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, s. 107-109.

<sup>23</sup> AIPN W-wa 0189/8, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Straż Samorządowa” o zabarwieniu akowskim. Nie zachowały się akta osobowe funkcjonariusza.

<sup>24</sup> AIPN W-wa 0189/8, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Straż Samorządowa” o zabarwieniu akowskim; By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obszewacyjna o kryptonimie „Trio”; B. Chrzanowski, *Nowicki Stanisław Cyryl Sylwester*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 2, s. 133-135.

**Olejniczak Jan**, ps. „Ziewoj”, s. Tomasza i Stanisławy, z domu Wawrzyński, ur. 16 VI 1901 r. w Baranowie, pow. Jarocin. W 1918 r. wstąpił jako ochotnik do tworzącej się armii polskiej, w której służył do 1922 r. Następnie pracował w PKP w Poznaniu i uczęszczał do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn. W 1929 r. podjął pracę w Bydgoszczy w Firmie Hohner. W czasie wojny mieszkał i pracował na kolei w Bydgoszczy. W 1942 r. wstąpił do AK. Do konspiracji zwerbował go Kazimierz Stępniewski. Od lutego 1945 r. pracował jako inspektor powiatowy w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy. Wiosną 1945 r. był wywiadowcą i podlegał pod B. Lipskiego. Od marca rozpoczął obserwację konfidentów UB. Nazwiska funkcjonariuszy i tajnych współpracowników otrzymał od Aleksego Jagodzińskiego, Leona Aldaga i Józefa Brukwickiego, zatrudnionych w WUBP w Bydgoszczy. Od nich to uzyskał informacje o złym traktowaniu członków konspiracji zatrzymywanych przez funkcjonariuszy UB. Sporządzany wykaz szczególnie okrutnych funkcjonariuszy miał mu posłużyć w przyszłości do ewentualnego pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Ich nazwiska przekazywał też Lipskiemu.

Dnia 6 V 1945 r. został aresztowany. W czerwcu przewieziono go do Mokotowa i śledztwo przejęło MBP. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na 10 lat więzienia, z czego odsiedział 2,5 roku. W kwietniu 1948 r. podjął pracę w charakterze tokarza w Zakładach Telefonicznych nr 3 w Bydgoszczy. W kwietniu 1949 r. został ponownie aresztowany i skazany na 15 lat więzienia. Wyszedł na wolność 23 X 1956 r. Od 1957 r. był inwigilowany przez SB w ramach sprawy ewidencyjno-obszernyjnej „Toczek”. Był żonaty i miał troje dzieci<sup>25</sup>.

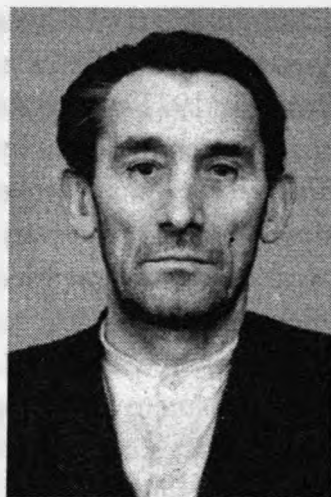
**Osiński Feliks**, ps. „Jeleń”, s. Józefa i Józefy z domu Olszak, ur. 25 XI 1899 r. w Zwierzyńcu, pow. Radzymin, woj. warszawskie. Jego ojciec był rolnikiem. W 1914 r. ukończył Gimnazjum Ogólnokształcące w Warszawie. W 1922 r. zawarł związek małżeński z Klarą Redzimską z Janina, pow. Kościerzyna, z którą miał dwoje dzieci. W latach 1934-1939 pracował w Auto Centrali Polski Fiat w Grudziądzu. W czasie okupacji pracował jako ślusarz w warsztatach samochodowych Brunona Rytla w Chojnicach. W 1942 r. włączył się do działalności AK. Do konspiracji wciągnął go Czesław Rubaszewski. W Wydziale Bezpieczeństwa ODR pełnił funkcję komendanta powiatowego i zajmował się wywiadem na terenie pow. chojnickiego.

Po wojnie osiadł w Bydgoszczy, gdzie podjął pracę w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Następnie zatrudnił się w Bydgoskich Zakładach

<sup>25</sup> AIPN W-wa, Bu 872/731, Akta WSO w W-wie, Sprawa Olejniczaka Jana, Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 V 1945 r., bp.



Zbożowych. W 1949 r. był kandydatem na tajnego współpracownika. Oczekiwano od niego, że będzie donosił na kolegów z partyzantki z rejonu Chojnic. Próbowano go zwerbować na bazie tzw. materiałów kompromitujących, obciążając go aresztowaniami w czasie wojny przez Niemców członków Polskiego Związku Zachodniego, czego jednak nie udało się potwierdzić. W maju 1950 r. został aresztowany, pod zarzutem nieujawnienia swojej przynależności do AK i przechowywania archiwum organizacji. Siedział siedem miesięcy w więzieniu i z braku dowodów winy został zwolniony. W latach 1955-1956 inwigilowany przez UB<sup>26</sup>.



**Oślicki Edmund**, ps. „Rolf”, s. Jana i Anny z domu Nowakowskiej, ur. 4 II 1916 r. w Zalesiu, pow. Bydgoszcz. Jego ojciec pracował na kolei. Przed wojną ukończył seminarium nauczycielskie w Bydgoszczy, następnie wyjechał do Nowogródka, gdzie do 1939 r. pracował jako nauczyciel. Aktywnie udzielał się też w ZHP. Brał udział w kampanii wrześniowej. W czasie wojny pracował jako robotnik w Łęgnowie. W 1942 r. nawiązał kontakt z Wydziałem Bezpieczeństwa ODR. Po wyzwoleniu wstąpił do milicji. W październiku 1945 r. z powodu choroby zrezygnował z pracy w MO. W latach 1945-1949 pracował w Spółdzielni Pracy „Pogoń” w Bydgoszczy. Od lutego 1949 r. był komendantem Pomorskiej Chorągwi ZHP. Był też członkiem PZPR, ale w sierpniu 1950 r. został z niej wydalony za niewłaściwą pracę z młodzieżą. Jednocześnie odsunięto go od harcerstwa. Dnia 23 X 1951 r. został aresztowany pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji. Dopiero w tym czasie UB doszukał się jego wrogiej działalności, którą prowadził w 1945 r., współpracując z Rubaszewskim. Dnia 15 II 1951 r. zakończono śledztwo w tej sprawie. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy 28 II 1951 r. skazał go na pięć lat więzienia. Karę odbywał w Piechcinie<sup>27</sup>.

**Rubaszewski Czesław**, ps. „Hades”, „Ruba”, s. Mariana i Pelagii z domu Baron, ur. 1 VII 1913 r. w Bydgoszczy. Jego ojciec był przodownikiem policji III Komisariatu w Bydgoszczy. Cz. Rubaszewski w 1923 r. ukończył Szkołę Powszechną w Bydgoszczy i podjął naukę w gimnazjum klasycznym. W 1935 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie, ale po dwóch latach z powodów zdrowotnych zrezygnował z nauki w tej szkole. Potem studiował matematykę

<sup>26</sup> AIPN By 044/84, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna.

<sup>27</sup> IPN By 070/2764, Akta śledcze, By 069/284, t. 2, Plan agenturalno-operatywnych przedsięwzięć do sprawy pod kryptonimem „Ocean”.

i astronomię na Uniwersytecie Poznańskim. Brał udział w wydarzeniach bydgoskich z 3 IX 1939 r. i dlatego ukrywał się całą wojnę u rodziny poza miastem. Jesienią 1941 r. został zaprzysiężony przez Lipskiego do ODR i mianowany inspektorem obwodu bydgoskiego, obejmującego miasto i powiaty: Bydgoszcz, Chojnice, Sępólno Krajeńskie, Szubin, Świecie, Tucholę i Wyrzysk. Jako wywiadowca zbierał materiały dotyczące gestapo na terenie Bydgoszczy. Po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej nie ujawnił się i wraz z innymi kontynuował pracę niepodległościową.

W marcu nawiązał kontakt z Aleksandrem Schulzem „Michałem”, ostatnim Komendantem Podokręgu Północno-Zachodniego Okręgu Pomorskiego AK oraz Komendantem tegoż Okręgu, Janem Pałubickim „Januszem”. Wiosną 1945 r. otrzymał zadanie od „Janusza” zbierania informacji o nastrojach społecznych i stosunku do Rządu Londyńskiego. Od lutego do 7 V 1945 r. pracował w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy. Został aresztowany 7 V 1945 r. w mieszkaniu Olejniczaka w Bydgoszczy. Najpierw przebywał w więzieniu na Wałach Jagiellońskich i przy ul. Poniatowskiego w Bydgoszczy. Potem wraz z innymi został wywieziony do więzienia MBP w Warszawie. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na 10 lat więzienia. Karę odbywał we Wronkach. Na mocy amnestii wyszedł na wolność w grudniu 1947 r. Potem był księgowym w firmie Ciszewski. We wrześniu 1949 r. ożenił się z koleżanką z konspiracji, łączniczką Zofią Stefaniak ps. „Czujka”. Dnia 18 II 1950 r. wraz z żoną został ponownie aresztowany. Dnia 16 III 1951 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał go na trzy lata więzienia. Wyszedł na wolność w styczniu 1953 r. Przebyte śledztwo i więzienie spowodowały trwałe kalectwo, co stało się przyczyną śmierci 22 I 1973 r. w Bydgoszczy. Dzięki staraniom rodziny 15 XI 1995 r. został zrehabilitowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie<sup>28</sup>.

**Stefaniak Dominik**, ps. „Domin”, s. Michała i Franciszki z domu Kaczmarek, ur. 2 VI 1910 r. w Szelejewo, pow. Żnin. Jego ojciec był kowalem. W 1920 r. wraz z rodzicami zamieszkał w Bydgoszczy. W 1930 r. ukończył Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Bydgoszczy i podjął pracę w starostwie w Obornikach. W 1931 r. wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Zambrowie. W latach 1934-1939 pracował jako sekretarz Zarządu Gminnego w Pelplinie. Jednocześnie zaocznie studiował prawo na Uniwersytecie Poznańskim. Do wybuchu wojny ukończył trzy lata tych studiów. W czasie wojny pracował jako robotnik

<sup>28</sup> AIPN W-wa Bu 872/731, Akta WSO w W-wie, Protokoły przesłuchań podejrzanych; By 66/2463, Akta WSR w Bydgoszczy w sprawie p-ko Rubaszewski Czesław; By 044/594, Sprawa ewidencyjno-obszernyjna o kryptonimie „Trio”; B. Chrzanowski, *Rubaszewski Czesław*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, cz. 4, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 2004, s. 126-128.

w parowozowni. Od jesieni 1942 r. był związany z Armią Krajową. Do konspiracji wprowadzony przez swojego kuzyna Adama Stefaniaka z Bydgoszczy. Przysięgę składał na ręce Bolesława Lipskiego. Pełnił funkcję komendanta bezpieczeństwa dla miasta Bydgoszcz.

Po wyzwoleniu nie zdecydował się na ujawnienie swojej działalności konspiracyjnej z okresu okupacji przed UB. Był urzędnikiem Zarządu Miejskiego. Pracował w oddziale aprowizacji. Dnia 9 II 1950 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy WUBP. WSR w Bydgoszczy w listopadzie 1950 r. skazał go na osiem lat więzienia m.in. za ukrywanie na strychu dokumentów konspiracyjnych z II wojny. Karę odbywał w Bydgoszczy, w Grudziądzu i w Koronowie. Podobnie jak pozostali więźniowie polityczni, czynił starania o skrócenie wymiaru kary. Niestety kierownictwo więzienia do jego próśb odnosiło się negatywnie. W jednym z zachowanych pism w tej sprawie naczelnik więzienia w Koronowie wystawił mu następującą opinię: „Więzień karny w tutejszym więzieniu nie pracuje ze względu na charakter przestępstwa. Zachowanie się jego jest nieodpowiednie, a rozkazy i polecenia wykonuje niechętnie i opieszale. Do administracji więziennej ustosunkowany jest negatywnie. Karanym dyscyplinarnie do obecnego czasu nie był. Z poczynionych obserwacji uwidacznia się, że do ustroju Polski Ludowej ustosunkowany jest wrogo i nie widać żadnej poprawy. Wymiar kary uważa za niesłuszny i za popełnione przestępstwo nie wykazuje żadnej skruchy. Na podstawie całokształtu opinii oraz opinii z poprzedniego więzienia prośby o ułaskawienie w/w nie popiera”<sup>29</sup>.



W kwietniu 1954 r. na mocy amnestii został zwolniony. Podjął pracę w Wojewódzkiej Hurtowni Artykułów Kosmetycznych w Bydgoszczy. W latach 1956-1960 był inwigilowany przez SB w Bydgoszczy w ramach sprawy o kryptonimie „Prawnik”. Donosili na niego tajni współpracownicy „Postępowy” i „Zachód”. W świetle donosów Stefaniak zaniechał działalności politycznej, poświęcił się pracy zawodowej i rodzinie. Był żonaty i miał pięcioro dzieci<sup>30</sup>.

**Stępniewski Stefan**, ps. „Czarny”, s. Antoniego i Józefy z domu Wojtczak, ur. 3 VII 1904 r. w Oberhausen w Niemczech. Od 1939 r. pracował w Bydgoszczy w charakterze pomocnika maszynisty. Podczas wojny w AK jako łącznik Obwodu nr 3. Do konspiracji wciągnął go brat Kazimierz Stępniewski wiosną

<sup>29</sup> AIPN, By 66/2306, op. cit., Pismo z dnia 20 VI 1952 r.

<sup>30</sup> AIPN, By 044/479, Sprawa ewidencyjno obserwacyjna o kryptonimie „Prawnik”.

1943 r. Przysięgę odebrał od niego Lipski. Po wyzwoleniu z działalności konspiracyjnej nie ujawnił się. Dzięki Lipskiemu podjął pracę jako akwizytator w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy. W maju 1945 r. zosta-



je aresztowany i osadzony w więzieniu na Mokotowie, ale z braku dowodów winy wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 X 1945 r. został uniewinniony. Dnia 5 II 1950 r. zostaje ponownie aresztowany, a następnie 11 XI 1950 r. skazany przez WSR w Bydgoszczy na sześć lat więzienia za przechowywanie archiwum organizacji. W czasie pobytu w więzieniu w Koronowie miał poważne kłopoty zdrowotne z tarczycą i nerkami i z tego powodu we wrześniu 1953 r. został zwolniony warunkowo z więzienia. Od maja 1956 r. do stycznia 1962 r. poddany był inwigilacji. Donosili na niego współpracownicy o kryptonimach „Postępowy” i „Zetor”.

Mieszkał w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej, potem przy Gołębiej 5/1. Był kawalerem<sup>31</sup>.

<sup>31</sup> AIPN By 044/576, Sprawa ewidencyjno-obszaryjna o kryptonimie „Werner II”.